

Sygn. akt III Ca 868/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SR del. Rafał Obrzud (sprawozdawca)

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 31 grudnia 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego P. M. działającego przez przedstawiciela ustawowego D. M.

przeciwko E. B.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 26 sierpnia 2013r., sygn. akt III RC 200/13

1. **oddala obie apelacje;**
2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 868/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2013 roku, sygn. akt III RC 200/13 wydanym wskutek rozpoznania sprawy z powództwa małoletniego P. M. działającego przez matkę D. M. o podwyższenie alimentów, Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego E. B. na rzecz małoletniego powoda P. M. alimenty w kwocie po 1300 zł miesięcznie płatne z góry począwszy od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 15-tego każdego kolejnego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda D. M. z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, w miejsce alimentów ustalonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 31 marca 2011 r. sygn. akt III RC 217/10. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł a orzeczeniu w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Od chwili zasądzenia poprzednich alimentów prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 31 marca 2011 roku, sygn. akt III RC 217/10, wzrosły zarówno koszty utrzymania małoletniego P. M. jak i zmieniła się sytuacja jego rodziców, przy czym zmiany te nie sięgają zakresu podnoszonego w pozwie.

Powód P. M. jest dzieckiem niepełnosprawnym. Poprzednio miał niespełna 6 lat, mieszkał z matką oraz dziadkami i uczęszczał do przedszkola integracyjnego w S., gdzie był dowożony przez matkę. Nadto poddawany był stałej, codziennej, różnorodnej rehabilitacji, poza miejscem zamieszkania np. w N., wielu badaniom lekarskim w N. i K.. Okresowo zakupywany był też dla niego sprzęt rehabilitacyjny taki jak: wózek spacerowy czy łuska ortopedyczna na goleń. Stałe wydatki na zabezpieczenie podstawowych potrzeb małoletniego mieściły się w granicach 1500 złotych, a okresowo ulegały zwiększeniu do kwoty 1800 zł.

Matka małoletniego powoda D. M. rezygnując z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania osobistej opieki nad synem otrzymywała świadczenie z (...) w G. w kwocie 520 zł, a łączna kwota wypłacanych jej świadczeń rodzinnych wynosiła 844 zł miesięcznie. Nie posiadała żadnego majątku.

E. B. mieszkał i pracował w Anglii, był kawalerem i nie miał nikogo na utrzymaniu. Pracował w gospodarstwie rolnym i zarabiał ok. 4 266 złotych. Na dojazd do pracy, utrzymanie samochodu, czynsz za mieszkanie, kurs języka angielskiego oraz utrzymanie wydawał ok. 2986 złotych. Ponościł również koszt okresowych przyjazdów do Polski.

Obecnie małoletni P. M. uczęszcza nieodpłatnie do przedszkola w P., oddalonego o 3 km od miejsca zamieszkania. Ma orzeczony stopień niepełnosprawności, we wrześniu 2013 roku ukończył 8 lat. Nadal poddawany jest intensywnej rehabilitacji, na którą dowożony jest przez matkę 2 razy w tygodniu do N. i raz do S., nadto raz w tygodniu wożony jest na masaż twarzy w G. oraz dwa razy w tygodniu do Stowarzyszenia (...) w N.. Jednorazowy zabieg to koszt 50 zł, masaż twarzy kosztuje 80 zł. Na zabiegi rehabilitacyjne matka małoletniego wydaje miesięcznie w sumie 400-500 złotych.

Od października 2012 roku małoletni nie ma ataków padaczkowych. Leczony jest u lekarza w K. i w G.. Na wyżywienie dla małoletniego niezbędna jest kwota około 500 złotych. Z uwagi na stan zdrowia dziecka, które bardzo się ślini i plami odzież, D. M. często kupuje synowi podkoszulki i śliniaki, zakupuje mu również obuwie i odzież sezonową oraz środki higieniczne i kosmetyczne. Okresowym wydatkiem pozostaje zakup łuski ortopedycznej na goleń dla małoletniego i wózka spacerowego. Z uwagi na stan zdrowia syna, który średni usprawiedliwiony koszt utrzymania małoletniego P. M. wynosi około 2000 zł miesięcznie.

Matka Małoletniego D. M. nie pracuje, sprawuje osobistą opiekę nad synem. Pobiera zasiłki w kwocie 1159 złotych, w tym świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 520 zł miesięcznie, zasiłek rodzinny w wysokości 106 zł, dodatek z tytułu rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego w kwocie 80 zł, zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł, pomoc finansową dla osób pobierających świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 200 zł oraz dodatek do świadczenia pielęgnacyjnego w wysokości 100 zł. Dla przewożenia małoletniego użytkuje samochód m-ki V. (...) z 2004 roku, będący własnością ojca, przy czym ponosi koszt zakupu paliwa i amortyzacji. Mieszka z rodzicami, którzy ponoszą koszt utrzymania domu, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. D. M. pomaga im w domu.

Małoletni powód i jego matka nie posiadają żadnego majątku.

E. B. w dalszym ciągu mieszka i pracuje w Anglii, wykonuje prace w gospodarstwie rolnym zarabiając 800 funtów miesięcznie. Ożenił się, jego żona jest w zagrożonej ciąży. Mieszkają w baraku na kołach, który jest przystosowany do potrzeb mieszkaniowych. Za mieszkanie płaci 400 funtów, za wodę, gaz, prąd łącznie 90 funtów. Żona pozwanego pracuje, zarabia 600 funtów miesięcznie. Ostatnio przebywała jednak na zwolnieniu i ponosiła ustalone koszty związane z wizytą lekarską – 100 funtów i zakupem leków – 60 funtów. Pozwany jest właścicielem samochodu V. (...) z 2003 roku i ponosi koszt jego utrzymania, w tym ubezpieczenie 512 funtów na rok, oraz wydatki na paliwo około 60 funtów miesięcznie. Wywiązuje się też z obowiązku opłacania na rzecz małoletniego powoda ustalonych dotąd alimentów (1000 złotych miesięcznie).

Pozwany jest współwłaścicielem nieruchomości gruntowej położonej w P., będącej w posiadaniu rodziców.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji generalnie za wiarygodne uznał zeznania matki małoletniego powoda, jako zgodne w zasadniczej części z przedłożonymi dokumentami. Są nie dał jedynie wiary jej zeznaniom w tym zakresie, w jakim koszt paliwa podawała w kwocie 800-1000 zł miesięcznie podnosząc, iż deklarowane przejazdy użytkowaniem samochodem nie uzasadniają wydatków na paliwo w tej wysokości. Nie dał też Sąd wiary twierdzeniom przedstawicielki ustawowej małoletniego w części, w jakiej koszty utrzymania dziecka oszacowała na kwotę 3200 zł wskazując, iż w świetle zgromadzonych dowodów i doświadczenia życiowego koszty te kształtują się na poziomie około 2000 zł. Podobnie jako wiarygodne i znajdujące częściowe potwierdzenie w przedłożonych dokumentach ocenił Sąd zeznania pozwanego. Sąd Rejonowy pominął natomiast wniosek strony powodowej o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów księgowych dotyczących zarobków uznając, że dokumenty prywatne przez niego przedłożone do akt nie były wcześniej kwestionowane przez żadną ze stron. Wnioski dowodowe przedłożone przez pełnomocnika przedstawicielki ustawowej powoda złożone po zamknięciu rozprawy były spóźnione, a nadto okoliczności te zostały wykazane za pomocą zeznań pozwanego oraz zaświadczeniem pracodawcy.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że wysokość alimentów zasądzonych wyrokiem z dnia 31 marca 2011 na kwotę po 1000 zł miesięcznie nie odpowiada już prawu jako nieadekwatna do potrzeb małoletniego powoda. Stwierdzona w ten sposób zmiana stosunków majątkowych (art. 138 k.r.o.) legła u podstaw zasądzenia od pozwanego na rzecz dziecka alimentów w kwocie po 1300 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 czerwca 2013 roku.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazał Sąd Rejonowy, że ataki padaczkowe małoletniego powoda ustąpiły, co znacznie zmniejszyło koszt leczenia, w tym dojazdów do lekarza w K.. Niemniej jednak nadal wydatki związane z leczeniem P. M., jego rehabilitacją są bardzo duże i czasami nawet trudne do przewidzenia. Okresowo nadal ulegają zwiększeniu w związku z koniecznością zakupu wózka czy łuski ortopedycznej. Dziecko jest nadal leczone zarówno w ramach ubezpieczenia społecznego, jak i odpłatnie, co generuje znaczne koszty. Z drugiej strony małoletni powód uczęszcza obecnie do nieodpłatnego przedszkola w P., w odległości około 3 kilometrów od miejsca zamieszkania. Poprzednio dziecko było dowożone do przedszkola integracyjnego w S., co generowało dodatkowe koszty około 500 zł miesięcznie. Małoletni powód przebywa w przedszkolu od godziny 8.00 do 13.00. W ocenie Sądu powódka ma w tym czasie możliwość podjęcia chociażby dorywczej pracy np. przy pracach porządkowych, sezonowych, akwizycyjnych, aby oprócz świadczenia w wysokości 520 złotych uzyskać większy dochód, z możliwością zabezpieczenia własnych potrzeb. Nadto z tytułu niepełnosprawności małoletniego powoda oprócz tego świadczenia wypłacana jest miesięcznie matce małoletniego ze środków społecznych kwota 639 zł. Doliczając do tej kwoty 1300 złotych alimentów, nawet przy minimalnym udziale finansowym M. usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda będą zabezpieczone.

Jednocześnie stwierdził Sąd, iż obecna sytuacja majątkowa i zarobkowa pozwanego czyni możliwym łożenie na rzecz małoletniego wyższych niż dotychczas kwot. Tak jak i uprzednio pozwany pracuje w gospodarstwie rolnym w Anglii, osiąga zbliżone chody w wysokości ok. 4 000 zł, a w ponoszonych przez niego wydatkach na utrzymanie, winna partycypować również jego żona. Ocena sytuacji majątkowej pozwanego pozwala na dysponowanie kwotą około 260 funtów umożliwiającą płacenie alimentów na rzecz małoletniego powoda. Powód P. M. jest dzieckiem wymagającym dodatkowych nakładów finansowych na jego utrzymanie, które w szczególności dotyczą rehabilitacji i leczenia. Matka sprawuje osobistą opiekę nad niepełnosprawnym synem, czym w znacznym stopniu realizuje swój obowiązek alimentacyjny.

O kosztach postanowił Sąd w oparciu o przepisy art. 100 k.p.c. oraz 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją obu stron.

Strona powodowa zaskarżyła powyższe orzeczenie w pkt. II i III wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, względnie o jego zmianę poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości

i zasądzenie od pozwanego tytułem alimentów na rzecz małoletniego powoda w wysokości po 3.200 zł miesięcznie. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a przede wszystkim art. 233 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie błędnej oceny w odniesieniu do sytuacji materialnej i życiowej pozwanego,
- pominięcie, iż stałe leki związane z epilepsją dziecka to koszt 200 zł miesięcznie, zaś leki na dychawicę oskrzelowo – infekcyjną, to dalsze 100 zł miesięcznie, nadto pominięcie, że matka musi dokładać się co miesiąc po 150 zł, zaś w zimie po 200 zł miesięcznie,
- błąd w ustaleniach faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która w szczególności przyjęcie przez Sąd, iż winna również ponosić również koszty utrzymania syna prawie w połowie i ma wystarczające na ten cel środki otrzymywane z pomocy społecznej;

a nadto naruszenie prawa materialnego, a to art. 133 , art. 135 i art. 138 k.r.o.

Dodatkowo wniosła o przesłuchanie uzupełniające D. M. na okoliczności faktów, o których dowiedziała się po zamknięciu rozprawy dotyczących zawyżenia wydatków ponoszonych rzekomo przez pozwanego, i jego wynagrodzenia, w tym:

- kosztów wynajmu pakamery kształtujących się według skarżącego w granicach 100-125 funtów,
- okoliczności w których było sporządzone oświadczenie pracodawcy w prawie jego miesięcznego wynagrodzenia;

a nadto wniosła:

- o zwrócenie się przez Sąd do właściwego ze względu na miejsce pobytu pozwanego w Wielkiej Brytanii Urzędu Skarbowego – (...) celem ustalenia wysokości zarobków powoda oraz jego małżonki osiąganych Wielkiej Brytanii, od których odprowadzany jest podatek,
- o zwrócenie się do właściwego ze względu na miejsce pobytu pozwanego urzędu w Wielkiej Brytanii C. B. S. , czy i w jakiej pozwany pobiera zasiłek na małoletniego powoda,
- o zobowiązanie powoda do przedstawienia zaświadczenia od pracodawcy o wysokości dochodów i zaświadczenia przedstawianego przez pracodawcę powoda do Urzędu Pracy o wysokości odprowadzanego podatku.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa powołała się na zasadę konieczności zaspokajania przez rodziców potrzeb dziecka zgodnie z zasadą równej stopy życiowej.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie punktu I zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż kwota zasądzonych świadczeń alimentacyjnych odpowiada ustalonym zębom powoda oraz zarobkowym i majątkowym możliwościom pozwanego oraz przyjęcie, iż w sprawie doszło do zmiany stosunków usprawiedliwiających zmianę orzeczenia. Wniosła o zmianę pkt I wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części

W uzasadnieniu apelacji podniósł pozwany, że Sąd Rejonowy zupełnie pominął możliwości zarobkowe powódki, która przyznała w swoim przesłuchaniu, że ma kwalifikacje agenta ochrony i już pracowała w takim charakterze w sądeckim P..

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje :

Zarówno apelacja strony powodowej, jak i apelacja pozwanego, okazały się bezzasadne.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c.

Charakter postępowania odwoławczego w postępowaniu cywilnym polega na tym, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd odwoławczy dotycząca zarówno stanu faktycznego i stosowania prawa, jest niejednokrotnie powielaniem procesów decyzyjnych sądu I instancji dokonywanych pod kątem podniesionych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów. W razie pełnej lub częściowej aprobaty stanowiska sądu I instancji w przedmiocie ustalenia stanu faktycznego, jak i oceny prawnej, nie jest zatem wymagane ponowne dokonywanie przez sąd odwoławczy analizy zebranego materiału dowodowego czy też powielanie poglądów prawnych sądu orzekającego.

Odnośnie kwestii podnoszonych przez skarżących za chybiony uznać należało zarzut obu apelacji, że Sąd I-szej instancji dokonał wadliwego ustalenia stanu faktycznego opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I-szej instancji dokonał właściwiej oceny dowodów, co przełożyło się w konsekwencji na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie. Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje te ustalenia, jak i przedstawioną ocenę prawną przedmiotowej sprawy. Wobec zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż w okolicznościach sprawy zaistniała zmiana stosunków, o jakich mowa w art. 138 k.r.o. Sąd prawidłowo ustalił, że od momentu orzekania o wysokości alimentów przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w wyroku z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt III RC 217/10 (prawomocnym na skutek oddalenia apelacji powoda wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 7 lipca 2011 r., sygn. akt III Ca 354/11), z uwagi na wiek małoletniego powoda oraz konieczność kontynuowania leczenia i rehabilitacji wzrosły koszty jego utrzymania. Z drugiej strony poprawie uległy możliwości finansowe pozwanego, który gospodarstwo domowe prowadzi aktualnie wspólnie z żoną, pracującą i współuczestniczącą w kosztach utrzymania domu osobą. Trafnie Sąd I instancji uznał też, iż poza poprawą sytuacji osobistej i majątkowej pozwanego, poprawa taka zaistniała także w stosunku do matki małoletniego powoda, która z uwagi na wiek dziecka oraz pobyt małoletniego w położonym bliżej przedszkolu w P.ma niewątpliwie zwiększone możliwości podjęcia choćby dorywczej pracy zarobkowej. Zmiana przedszkola, do którego uczęszcza małoletni, spowodowała też ograniczenie codziennych, wielokilometrowych dojazdów do S. i kosztów z tym związanych (poprzednio sięgały kwoty 500 zł miesięcznie). Ponadto z kwoty 844 zł miesięcznie do kwoty 1159 zł wrosła suma świadczeń pobieranych łącznie przez przedstawicielkę ustawową małoletniego z opieki społecznej. Ustalenie przez Sąd I instancji, że przeciętny koszt utrzymania małoletniego sięga aktualnie kwoty 2000 zł miesięcznie oparte zostało na podstawie oceny całokształtu materiału dowodowego, która jest szczegółowa, konkretna i wynika z logicznych przesłanek. To na stronie powodowej ciążył, zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazania zwiększonych potrzeb dziecka. Tymczasem nie wykazano w wiarygodny sposób, aby usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniego powoda w przeciągu ostatnich dwóch lat wzrosły z kwoty 1500 zł, okresowo 1800 zł – ustalonej na potrzeby poprzedniego rozstrzygnięcia w przedmiocie należnych powodowi alimentów – aż do kwoty 3200 zł miesięcznie deklarowanej obecnie przez matkę dziecka.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji przedstawił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody na których się oparł, dokonał oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W przedstawionym wyżej kontekście bezpodstawnym jest zarzut strony powodowej naruszenia przepisów postępowania, a przede wszystkim art. 233 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie błędnej oceny w odniesieniu do sytuacji materialnej i życiowej pozwanego i pominięcie, iż stałe leki związane z epilepsją dziecka to koszt 200 zł miesięcznie, zaś leki na dychawicę oskrzelowo – infekcyjną, to dalsze 100 zł miesięcznie, a nadto pominięcie, że matka

musi dokładać się co miesiąc po 150 zł, zaś w zimie po 200 zł miesięcznie. Przesłuchiwana w dniu 1 lipca 2013 r. D. M. wprost zeznała, że dokładnie nie orientuje się jakie są koszty utrzymania domu, oraz że „w całości koszty utrzymania domu ponoszą rodzice” (k. 34). Jednocześnie wskazała, że czasami stara się dołożyć rodzicom, ale nie zawsze jest w stanie, że dokłada się do wyżywienia, ale rodzice rozumieją jej trudną sytuację i nie potrafi określić, jakimi kwotami. Tej treści zeznania nie dają podstaw do ustalenia, że matka dziecka musi dokładać się co miesiąc po 150 zł, zaś w zimie po 200 zł miesięcznie. Z innych dowodów okoliczności te nie wynikają, a formułowane przez pełnomocnika strony powodowej wnioski dowodowe, oddalone następnie przez Sąd I instancji, tej kwestii w żaden sposób nie dotyczyły.

W treści samego pozwu wydatki na leczenie małoletniego powoda określone zostały kwotą 200 zł jako lekarstwa stałe oraz 100 zł jako lekarstwa okresowe. Zeznając matka małoletniego powoda oświadczyła, że około 200 zł wydaje na stałe leki dla syna. Do akt przedstawiono Sądowi dowody zakupu leków na kwoty 38,29 zł i 199,22 zł za lipiec 2013 roku; 13,46 zł i 66,26 zł za maj 2012 roku; 26,78 zł za kwiecień 2012 roku; 86,60 zł i 59,94 zł za marzec 2012 roku; 25,36 zł i 43,40 za styczeń 2012 roku; 80,98 zł, 23,52 zł i 80,98 zł za grudzień 2011 roku; 65,78 zł za październik 2011 roku i 66,01 zł za wrzesień 2011 roku. Poza lipcem 2013 r. i grudniem 2011 r. wykazane w ten sposób wydatki nie przekraczały zatem kwoty 100 zł miesięcznie. W tych granicach Sąd I instancji uwzględnił wydatki na leczenie małoletniego powoda w ramach koniecznych kosztów utrzymania, obok wykazanych w sprawie kosztów rehabilitacji. Zarzut apelacji, iż Sąd I instancji pomiął jakiekolwiek koszty związane z leczeniem dziecka, tym bardziej wydatki sięgające kwoty 200 zł miesięcznie za stałe leki związane z epilepsją dziecka i dalsze 100 zł miesięcznie za leki na dychawicę oskrzelowo – infekcyjną, jest w tych okolicznościach bezpodstawny.

Zarzut strony powodowej polegający na tym, iż błędnie przyjął Sąd I Instancji, że pomimo wykonywania obowiązku alimentacyjnego przez matkę poprzez osobiste starania o opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem winna ona dodatkowo ponosić koszty utrzymania syna prawie w połowie i ma wystarczające na ten cel środki także jest nietrafiony. Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł, iż pobyt dziecka w przedszkolu od godziny 8 do 13 odciąża matkę w pewnym zakresie z obowiązku sprawowania bezpośredniej opieki nad powodem, a jednocześnie stwarza jej możliwość podjęcia pracy zarobkowej. Wiedza płynąca z doświadczenia życiowego wskazuje, iż posiadanie małoletniego dziecka, tym bardziej dziecka niepełnosprawnego, może utrudniać podjęcie pracy zarobkowej, zwłaszcza jeżeli mieć na względzie fakt, iż przedszkole czynne jest w określonych godzinach. Teza ta jednak nie wyklucza możliwości podjęcia tego zatrudnienia. Odciążenie matki powoda w zakresie całodobowej opieki nad dzieckiem umożliwia jej podjęcie prac dorywczych, choćby sezonowych, a nadto daje jej możliwość podjęcia starań o podwyższenie kwalifikacji, bądź o przekwalifikowanie, które umożliwi jej skorzystanie w szerszym zakresie z ofert pracy dostępnych na rynku pracy, w tym ofert dotyczących pracy wykonywanej w domu. Posiadanie dziecka wiąże się nie tylko z obowiązkiem jego wychowania i utrzymania, lecz także z nabyciem umiejętności godzenia opieki nad nim z innymi sferami życia (w tym sferą pracy zawodowej). Postawa matki powoda tymczasem wskazuje na jej chęć przerzucenia całego obowiązku finansowania potrzeb chorego syna na pozwanego wbrew zasadzie nakazującej obydwójgu rodzicom czynienie aktywnych starań celem zaspokajania potrzeb dziecka (art. 133 § 1 k.r.o.).

Podobnie nietrafiony jest zarzut, iż pozwany, który przebywa poza granicami kraju i który nie odwiedza dziecka powinien pokrywać całość usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego. Skarżąca wskazała przy tym, że otrzymywany przez nią zasiłek z opieki społecznej pozwala jedynie na pokrycie jej uzasadnionych potrzeb i nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb dziecka, które w takiej sytuacji obciążałyby ją w wysokości 800-1000 zł miesięcznie, czyli prawie w połowie. Pamiętać należy jednak, iż osobą uprawnioną do alimentacji jest małoletni powód – nie zaś jego matka. Tymczasem – co wykazano powyżej – świadczona przez pozwanego kwota 1300 zł miesięcznie i tak w większej aniżeli matka powoda części pokrywa koszty utrzymania dziecka. Nadto z tytułu niepełnosprawności małoletniego powoda wypłacana jest miesięcznie matce dziecka ze środków społecznych kwota 639 zł. Trafnie zauważa Sąd I instancji, że doliczając do tej kwoty 1300 zł zasądzonych alimentów, potrzeby małoletniego powoda określone kwotą 2000 zł będą zabezpieczone przy minimalnym udziale finansowym D. M.. Pobyt małoletniej w przedszkolu i odciążenie matki w zakresie sprawowania osobistej opieki umożliwia – o czym mowa powyżej – podjęcie pracy zarobkowej matce powódki. Uzyskanie zatrudnienia umożliwi matce powódki przyczynianie się do finansowania potrzeb mieszkaniowych rodziny. Ocenia ta jest tym celniejsza, iż na dzień dzisiejszy matka powódki w ogóle nie

dokłada się do kosztów utrzymania mieszkania rodziców, podczas gdy część raty alimentacyjnej (przypadającej na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ośmioletniego powoda) powinna przeznaczać na ten cel.

Strona powodowa w apelacji podważyła też ustalenia Sądu I-szej instancji w zakresie ustalenia możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego, podając iż jego zarobki nie zostały udowodnione stosownymi dokumentami a także przez oparcie się w tym zakresie przez Sąd tylko i wyłącznie na oświadczeniu wydanym przez pracodawcę pozwanego. Zarzut ten nie jest trafiony. Jak wynika z uzasadnienia poddanego kontroli instancyjnej orzeczenia, ustalając sytuację zarobkową i majątkową pozwanego Sąd I instancji kierował się przede wszystkim zeznaniami pozwanego, które znalazły potwierdzenie w przedłożonych dokumentach dotyczących osiągniętych przez niego dochodów i ponoszonych wydatków. Dokumenty te nie były kwestionowane – co do ich autentyczności – na etapie postępowania dowodowego. Ocena tych dowodów nie nasuwa zastrzeżeń. Uzupełniające wnioski dowodowe zgłoszone w tym zakresie przez stronę powodową przed Sądem I instancji zostały oddalone, co nie stanowi zresztą przedmiotu zarzutów apelacji, a i nie zostało objęte żadnym zastrzeżeniem wpisanym do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. Dodatkowo wskazać trzeba, że pozwany pracował na gospodarstwie rolnym w Anglii już w czasie orzekania o poprzednich alimentach, osiągając zbliżone do deklarowanych dzisiaj dochody. W sprawie prowadzonej do sygn. akt III RC 217/10 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu fakty dotyczące osiągniętych przez pozwanego dochodów i wydatków ustalone zostały w zasadzie wyłącznie w oparciu o pismo procesowe pełnomocnika pozwanego. Zestawienie to nie było wówczas kwestionowane przez stronę powodową.

Wskazać należy też, również w kontekście zarzutów apelacji drugiej strony, iż Sąd ustalając zakres obowiązku alimentacyjnego kieruje się zarobkowymi i majątkowymi możliwościami zobowiązanego, których nie należy utożsamiać z wysokością faktycznych zarobków bądź też czystego dochodu z majątku. Sąd obowiązany jest ocenić sytuację zobowiązanego kompleksowo przy uwzględnieniu jego możliwości w zakresie uzyskania jak najlepszego zatrudnienia, wając jednocześnie ciężary, jako zobowiązany ponosi z utrzymaniem siebie oraz innych osób. W ocenie Sądu II-instancji sytuacja majątkowa pozwanego stale pracującego za granicą faktycznie zmieniła się w sposób pozwalający na zwiększenie obowiązku alimentacyjnego. Zawarcie przez niego związku małżeńskiego powoduje, że przynajmniej w zakresie części kosztów mieszkanie będzie mógł polegać na drugiej osobie. Mając jednak na uwadze fakt, iż żona pozwanego jest w ciąży, zmiana ta nie może być traktowana jako diametralne polepszenie się jego sytuacji w stosunku do tej, jaką miał w chwili ustalania wysokości obowiązku alimentacyjnego, które uzasadniałoby podwyższenie raty alimentacyjnej do kwoty żądanej pozwem wyłącznie przez odwołanie się do zasady równej stopy życiowej obojga rodziców i dziecka.

Odnosząc się do wniosku skarżącej o uzupełnienie postępowania dowodowego na etapie postępowania odwoławczego na okoliczność ustalenia, że wydatki ponoszone przez pozwanego są mniejsze, aniżeli przez niego ujawnione w toku postępowania, oraz że istnieje przypuszczenie, iż oświadczenie pracodawcy pozwanego zostało sporządzone w sposób celowy niezgodnie z wymogami dotyczącymi wystawiania tego rodzaju dokumentów a dochody pozwanego są wyższe, zważyć należy, że wnioski te traktować należy jako podniesione dopiero w apelacji. W takim stanie rzeczy podniesione przez nią okoliczności są „nowe” w postępowaniu. Zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Kodeks obecnie wymaga by strona już w apelacji wykazała, że powołanie tych faktów i dowodów nie było możliwe w postępowaniu przed sądem I instancji albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Podkreślić należy, że przepis wymaga „wykazania” potrzeby powołania nowych faktów i dowodów, a więc nieskuteczne będzie same tylko przytoczenie nowych okoliczności faktycznych i dowodów. W świetle powyższego stwierdzić należy, iż na obecnym etapie postępowania przywołanie przez skarżącą nowej okoliczności jest nieskuteczne. Skarżąca nie wykazała, dlaczego ujawnienie przez nią w/w faktu było w postępowaniu przed Sądem I-szej instancji niemożliwe. Nie można także przyjąć, iż potrzeba powołania tego faktu wynikła później, skoro strona powodowa wiedziała, iż uzyskanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia Sądu zależy m.in. od udowodnienia sytuacji majątkowej pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego stronie powodowej można przypisać winę w zaniechaniu przytoczenia w/w okoliczności, co uzasadnia pominięcie przytoczonego przez nią nowego faktu (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r. , sygn. IV CKN 980/2000, LEX nr 53922). Strona bowiem brała udział

przy przeprowadzaniu dowodu z przesłuchania pozwanego oraz miała możliwość odniesienia się do podnoszonych przez niego kwestii. Zauważyć jednocześnie trzeba, że strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny tego dowodu przez sąd pierwszej instancji (tak Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., sygn. II CKN 446/97, OSNC 1998/4 poz. 67).

Powyższe argumenty odnieść należało również do wniosku dowodowego strony pozwanej złożonego w dniu 27 listopada 2013 roku. Ani z treści pisma pełnomocnika pozwanego ani z załączonych do niego dokumentów nie wynika, od jakiej daty aktualnym stała się kwestia wynajęcia przez pozwanego domu za kwotę 600 funtów miesięcznie.

Ostatni zarzut skarżącej dotyczył naruszenia przez nią prawa materialnego tj. przepisów art. 133, 135 i 138 k.r.o. w skutek błędnego ustalenia stanu faktycznego. Sąd Okręgowy ocenił w/w zarzut jako chybiony, ponieważ zarzut naruszenia prawa materialnego wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy Sąd I-szej instancji dopuścił się błędu w wyborze normy prawnej, która powinna być zastosowana w konkretnej sprawie, błędu w zastosowaniu danej normy prawnej do ustalonego przez sąd I instancji stanu faktycznego sprawy oraz błędy w wykładni normy prawnej. Zarzut naruszenia prawa materialnego może być postawiony jedynie wówczas, gdy Sąd właściwie ustaliwszy stan faktyczny, dokonuje wadliwej subsumpcji tego stanu do określonej normy prawa materialnego. Nielogiczne i przedwczesne jest stawianie zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji jednoczesnego wykazywania wadliwości w ustalaniu przez Sąd stanu faktycznego (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie). W takim stanie rzeczy zarzut skarżącej jest bezpodstawny.

Wobec bezzasadności zarzutów zgłoszonych w apelacjach małoletniego powoda i pozwanego – Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do treści art. 100 i art. 108 § 1 k.p.c. znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.